

# NNS - smoczek przyjaciel, czy wróg. Podsumowanie

Marzena Jadwiga Machoś (guguhopla.pl)

<https://www.facebook.com/Ciucia-Guguhopla-w-praktyce-149536368906770/>

Myszę, że pora na smoczkowe podsumowanie, nie będę już Państwa zamęczać tematem (choć zebrałam sporo materiałów i na pewno doczekają się jakiegoś wnikliwego artykułu). Używanie smoczka jest przedmiotem ożywionych dyskusji, tym bardziej wydaje się być kontrowersyjne, kiedy głos zabiera logopeda (logopeda, który podał smoczek swojemu 2 miesięcznemu niemowlęciu i od lat stosuje smoczek w stymulacji niemowląt przedwcześnie urodzonych). Nie ulega wątpliwości, że z długotrwałym stosowaniem smoczka wiąże się szereg zagrożeń (wady zgryzu, odkształcenie podniebienia, nienormalne oddychanie, połykanie – co implikuje wady artykulacyjne). Długotrwałe stosowanie smoczka ma też aspekt psychologiczny, przyzwyczajają, uspokajają i trudno odciąć smoczkową pępowinę.

Czy jednak ten uspokajacz może być pomocny i bezpieczny dla rozwoju niemowlęcia?

Cytowane publikacje dotyczą NNS, ssania nieodżywczego, czyli takiego, które nie służy zaspokajaniu głodu. Wyniki badań wskazują na kilka faktów: ssanie smoczka zmniejsza ryzyko nagłej śmierci łóżeczkowej (zalecenia AAP), wprowadzanie smoczka po ustabilizowaniu laktacji nie ma wpływu na długość karmienia piersią. Smoczki wykorzystuje się u dzieci przedwcześnie urodzonych, jako trening przygotowujący do pobierania pokarmu, nie zaburzając funkcji ssania.

Niemowlę ma potrzebę ssania nieodżywczego, uspokajają się kiedy ssie mimo uczucia sytości (np. ssanie pustej piersi po karmieniu, ssanie pustej butelki po posiłku, ssanie palców). Takie ssanie jest czynnością regulującą. Najlepiej, kiedy potrzebę ssania zaspokoja pierś mamy, jednak nie zawsze jest to możliwe. Pamiętajmy, że dziecko karmione naturalnie spędza kilka godzin dziennie ssąc pierś, tymczasem karmienie butelką trwa kilkanaście minut. Są niemowlęta karmione butelką, które potrzebują więcej stymulacji, są niespokojne, nie wyciszają się w trakcie przytulania, noszenia, kołysania i tu smoczek może okazać się czynnikiem przyczyniającym się do dobrostanu niemowlęcia. Wiem, jaką ulgę czuje rodzic, który po godzinach słuchania płaczu dziecka, widzi, jak uspokajają się i zasypia ze smoczkiem... Moje dziecko odrzuciło smoczek, teraz wystarcza mu przytulanie i śpiewanie Frąckowiak na dobranoc;) ale w drugim miesiącu życia, kiedy potrzeba ssania nieodżywczego była bardzo silna, kilka razy uspokajacz przychodził z pomocą.

Jak znaleźć złoty środek, o czym pamiętać, kiedy podajemy dziecku smoczek?

1. Jeśli kobieta chce karmić naturalnie, w myśl cytowanych badań powinna się wstrzymać z podawaniem smoczka w pierwszych tygodniach życia (zalecenia AAP)
2. Kiedy następuje hamowanie odruchu ssania, należałoby odstawić smoczek
3. Zdecydowanie wycofać smoczek przed ukończeniem pierwszego roku życia
4. Dbać o higienę smoczka, zmieniać, wyparzać, dostosować kształt i rozmiar
5. Minimalizować czas, w którym dziecko ssie smoczek
6. Smoczek nie zastąpi czułości, karmienia, przytulania, uwagi ale może być pomocny, kiedy wszystko inne zawodzi;)

Nie jestem przeciwnikiem podawania niemowlęciu smoczka, należy to jednak robić mądrze i znać konsekwencje zbyt długiego używania uspokajacza. Z badań wynika, że digitomania ma poważniejsze skutki dla rozwoju kośćca twarzy niż smoczek i dużo trudniej pozbyć się nawyku ssania palca. NIE POLECAM, NIE ZACHĘCAM. ROZUMIEM RODZICÓW, KTÓRZY UŻYWAJĄ. NIE DEMONIZUJĘ:)

Bibliografia:

<http://www.bliskodziecka.com.pl/ssanie/>

[http://www.infantgrapevine.co.uk/pdf/inf\\_012\\_nsp.pdf](http://www.infantgrapevine.co.uk/pdf/inf_012_nsp.pdf)

<http://www.newsweek.pl/styl-zycia/zbawcze-ssanie,4159,1,1.html>